

# Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

**Przedpłata:** W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikami nieprzewidywanymi, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, przerwie pracy, przerwie komunikacji, abonent nie ma prawa żądać postterminowych dostaw gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 53. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 250.

*Symptomem wykonywaniem obowiązków,  
budujemy silną Ojczyznę!*

**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 6 (1 lin.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach poczynnych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Należy udzielać się przy opłaceniu ogłoszenia. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, 1 raz w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należałoby roboty spóźnić. Dla spraw spornych jest wiodący Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, opłacony niżej, ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo posiada prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów.

Nr. 27

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 4 marca 1933 r.

Rok XIII

Jako zbiorowa i żywiotowa odpowiedź ogółu ludności polskiej bez różnicy zapatrywań partyjnych i politycznych na buńczuczne pogroźki Hitlera, odbędzie się

w niedzielę dnia 5 marca br. o godz. 11<sup>30</sup> na rynku

## WIELKI WIEC

PO POŻARZE W REICHSTAGU.

## Sprawcami zamachu posłowie kumunistyczni?

ARESZTOWANIE POSŁA KOMUNISTYCZNEGO. KOMUNIKAT URZĘDOWY.

BERLIN. Urzędowa pruska Agencja Prasowa donosi, że dotychczasowe oficjalne dochodzenie w sprawie podpalenia gmachu Reichstagu wykazały, iż do nagromadzenia materiałów łatwopalnych potrzeba było najmniej 7 osób, a do podłożenia ognia jednocześnie w wielu miejscach, co najmniej 10. Sprawcy wzniesienia pożaru musieli być bardzo dobrze obznajmieni z rozkładem olbrzymiego budynku, co możliwym jest tylko po długoletnim swobodnym poruszaniu się w gmachu. Najcięższe poszlaki co do udziału w podpaleniu istnieją przeciwko posłom partii komunistycznej, którzy ostatnio niezwykle często zbierali się w Reichstagu pod różnymi pozorami.

Na tę znajomość rozkładu budynku i służby wartowniczej wskazuje również fakt schwymania na gorącym uczynku tylko komunisty — Holendra, który wskutek nieznanego rozkładu w gmachu nie zdołał zbiec.

Aresztowany sprawca brał udział w obradach komunistycznej komisji wykonawczej i przeforsował swój udział w zamachu. Dochodzenie wykazało, że trzech świadkowie naoczni widzieli na kilka godzin przed pożarem van der Luebbego w towarzystwie posłów Törglera i Köhnera w kuluarach parlamentu. Opuścili oni budynek po zamknięciu wejścia dla posłów około godz. 10-ej inną drogą. Wobec tego, że w tym czasie nastąpiło podpalenie, istnieją poważne poszlaki przeciwko nim, iż brali udział w zamachu. Zaprzeczają się wreszcie temu, iż poseł komunistyczny Törgler oddał się dobrowolnie w ręce policji.

Stwierdzają natomiast, że proszą o pozostawienie go na wolnej stopie, gdyż ucieczka okazała się niemożliwą. Prośby tej nie uwzględniono i nastąpiło aresztowanie.

Komunikat biura Conti stwierdza równocześnie, że znaleziono bezsporne dowody, iż Törgler nie tylko przebywał przez kilka godzin w Reichstagu razem z van der Luebben, lecz również z kilku innymi sprawcami podpalenia.

Korytarzem podziemnym do instalacji ogrzewania centralnego, łączący gmach parlamentu z domem prezydenta Reichstagu, mieli oni uciec z Reichstagu.

SWASTYKA HITLERA...

BERLIN. Narodowo-socjalistyczny „Angriff” donosi, że na gmachu domu Liebknechta, w którym mieściła się centrala partii komunistycznej, wywieszono swastykę Hitlera.

Równocześnie odbył się przemarsz oddziałów szturmowych przed tym budynkiem. Do zebranych wygłosił przemówienie okolicznościowe przywódca szturmówki.

WRAŻENIA W MOSKWIE.

„Prawda” w artykule zatytułowanym „Gorgulowszczyzna niemieckich faszystów” z oburzeniem odpięła oskarżenie Niemiec, jako nieczną prowokację, do której użyto wydalonego dwa lata temu z partii za prowokatorską działalność b. komunistę holenderskiego. — Pismo porównywa sprawę podpalenia Reichstagu ze strzałami Gorgulowa. Co do meritum sprawy „Prawda” pisze, że „to właśnie hitlerowcom, a bynajmniej nie komunistom mogło zależeć na zniszczeniu Reichstagu. Faszystom jednak chodzi o upozorowanie terroru wobec klasy robotniczej, by przeprowadzić wybory w atmosferze pogromu”.

## Nowy dekret Hindenburga

Ostre zarządzanie z powodu ostatnich zająć

BERLIN. Ogłoszony został dekret prezydenta Rzeszy dla obrony przed terrorem komunistów.

Dekret uchyla postanowienia konstytucji w sprawie zagwarantowania wolności osobistej, swobody słowa i prasy, koalicji i zgromadzeń, tajemnicy listów oraz rozmów telefonicznych, nietykalności mieszkań i własności prywatnej. Surowe kary ciężkiego więzienia przewidziane są za opór wobec zarządzeń władz centralnych i krajowych.

Śmiercią, względnie dożywotniemi ciężkimi więzieniami karane będą zbrodnie stanu, podpalenia, zamachy z użyciem materiałów wybuchowych oraz akty terroru na urzędników kolejowych.

## „W Niemczech rozpoczęła się nowa era”...

W urzędzie spraw zagranicznych odbyła się konferencja, na której szef biura prasowego rządu Rzeszy dr. Funk przedstawił zebrany dzienni-

Kara śmierci względnie dożywotnie ciężkie więzienie przewidziane jest za zamachy:

1) Na życie prezydenta Rzeszy, członków wzgl. komisarzy rządu Rzeszy, lub rządów krajowych związkowych.

2) Za nakłanianie do rozruchów, lub naruszanie spokoju publicznego z bronią w rękę.

3) Za więzienie osób z zamiarem użycia ich jako zakładników w walce politycznej.

Władze krajowe i komunalne obowiązane są dostosować się do postanowień dekretu. W krajach, które tego nie uczynią, rząd Rzeszy będzie mógł we własnym zakresie przeprowadzić powyższe zarządzenia dekretowe.

ATAK NA PRASĘ POLSKĄ.

Nacjonalistyczna „Allensteiner Zeitung” wskazuje w jednym z ostatnich numerów na niedostateczne skneblowanie prasy polskiej w Niemczech, którą na podstawie nowego zarządzenia traktuje się nadal na równi z prasą niemiecką.

Tymczasem prasa polska ogłasza swobodnie swe antyniemieckie artykuły, publikuje nawet ryciny armii polskiej i gloryfikuje ją, ośmieszając równo cześnie i obniżając naród niemiecki i państwo niemieckie.

Zdaniem pisma należy obostrzyć ostatnie zarządzenia wobec prasy polskiej, a pozatem należy wydać zakaz wpuszczania do Niemiec polskiej prasy krajowej. (Zap)

POŻYCZKA DLA MIAST I ZWIĄZKÓW KOMUNALNYCH

W Warszawie odbyło się posiedzenie komisji funduszu pożyczkowo-zapomogowego pod przewodnictwem naczelnika wydziału samorządowego ministerstwa spraw wewnętrznych p. Kuncewicza.

sy zagranicznej, aby w informacjach swoich unikała źródeł niepewnych.

Rząd obecny — oświadczył Funk — nie jest gabinetem przejściowym. Trzeba się pogodzić z myślą, że potrwa on długo. W Niemczech rozpoczęła się nowa era. Czasy parlamentarnej demokracji minęły bezpowrotnie. Nie można lekceważyć niebezpieczeństwa komunistycznego. Dlatego rząd obecny zdecydowany jest walczyć z komunizmem prowadzić tak długo, dopóki nie będzie usunięte niebezpieczeństwo bolszewickie. Za pół roku cały świat zobaczy, czego Adolf Hitler dokonał w tym względzie w interesie Niemiec i świata.

PREZYDENT ROOSEVELT ZAMIESZKA OD JUTRA W „BIAŁYM DOMU”

Nowy Prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin Roosevelt wybrany w listopadzie ub. r. zamieszka od jutra 4 marca w „Białym Domu” w Waszyngtonie obejmując urząd prezydenta.



CO BĘDZIE DALEJ?

## Niewola i hańba - albo walka na śmierć i życie!

ZANOSI SIĘ NA DŁUGĄ WONE POLITYCZNĄ?

• WIEDEN. „Arbeiter Zeitung“ o-mawiając zajścia w Niemczech o-świadcza, że Berlin, Prusy i Niemcy zaskoczone wypadkami, pozostały w dniu wczorajszym spokojne. Nie wiadomo jednak, jak długo spójność te potrwa. Takiego wroga proletariatu niemiecki nie potrafi pobić kartą wyborezą. Teraz pozostaje tylko jedno — niewola i hańba na dziesiątki lat, albo rozstrzygająca walka na śmierć i życie.

„Reichspost“ wyraża zapatrywanie, że podpalenie gmachu Reichstagu wykazuje szereg podejrzanych momentów, które wymagają wyjaśnienia. Dziennik zaznacza dalej, że z

drogi, którą wybrał rząd Rzeszy nie-ma odwrotu.

Trzeba jednak rozróżniać między walką przeciwko komunizmowi, a walką przeciw demokracji. Utajona wojna domowa rozrywająca naród niemiecki od lat 14-tu, nie jest rozstrzygnięta przez chwilowe zwycięstwo. Można więc tylko mówić o rozejmie. Stronnictwa centrowe i lewicowe są zbyt dobrze zorganizowane i skonsolidowane wewnętrznie, by mogły być wyrzucone poza nawias przez kilka zarządzeń administracyjnych. „Reichspost“ wyraża zapatrywanie, że zanosi się na długą wojnę polityczną.

## Skandaliczne zajście w Gdańsku

NAPAD NA FUNKCJONARJUSZA KOMISARJATU GENERALNEGO.

GDANSK. Dnia 1 marca około godz. 2,15 w nocy powracał ze służby do domu Wielką Aleją woźny biura Komisarjatu Generalnego R. P. Józef Szafranski. Był on ubrany w mundur i płaszcz służbowy i miał czapkę z godłem państwowym. W pobliżu Bramy Oliwskiej spotkał czterech mężczyzn, trzymających się pod rękę, którzy zajęli cały chodnik. Szafranski widząc, że nie usuną mu się z drogi, skrzył w bok, jednak i napotkani uczynili to samo, a gdy się zbliżyli do Szafranskiego, rozstapili się po dwóch z każdej strony, dając mu przejście. Przy mijaniu jeden z awanturników uderzył Szafranskiego

z tyłu, strącając mu czapkę. Uderzenie było tak silne, że Szafranski zatoczył się i prawie utracił przytomność. Po chwili napastnicy poczęli wykrzykiwać: „Czy chcesz jeszcze Polaczku?“

W związku z tem skandalicznym zajściem, Komisarz Generalny R. P. wystosował do Senatu pismo, potępiające najenergiczniej wypadek i protestujące przeciwko napaści na funkcjonariusza jego biura, żądając wykrycia zbirów ulicznych i ich przykładnego ukarania. O wypadku tym Komisarz Generalny zawiadomił również Wysokiego Komisarza Ligi Narodów.

### POŻAR W FINLANDJI.

HELSINGFORS. W Marktflücke wybuchł w północnej Finlandji olbrzymi pożar, skutkiem którego dotychczas spaliły się duży gmach hotelowy oraz dwa duże domy handlowe. Pożar trwa w dalszym ciągu.

Bardzo silny wiatr utrudnia akcję ratunkową. Agencja finlandzka podaje że podejrzenia wywołania pożaru ciąży na komunistach.

—o—

### MORATORJUM NA CZAS DŁUŻSZY.

LONDYN. Według wiadomości z Nowego Yorku gubernatorzy stanów Kentucky i Tennessee ogłosili moratorium, obejmujące wszystkie banki w ich stanach, przyczem zaznaczono, iż moratorium to będzie trwało „przez czas dłuższy“.

—o—

### MIĘDZYNARODOWE STARTY KUSOCIŃSKIEGO.

Z zagranicy wciąż napływają zaproszenia do startów dla Kusocińskiego. Obecny kalendarzyk zawodów międzynarodowych, w których Kusociński będzie brać udział, przedstawia się następująco: marzec — bieg naprzelaj w Budapeszcie. 7 maja — zawody w Medjolanie. 18 czerwca — w Berlinie, 21 czerwca — w Düsseldorfie, 25 czerwca — w Antwerpji, 2 lipca — w mistrzostwach Anglii, 16 lipca — w Amsterdamie, 21 — 23 lipca w Sztokholmie.

—o—

### POBRANIE POCZTOWE W OBRO-CIE ZAGRANICZNYM.

WARSZAWA. Poczta Polska wprowadziła z dn. 1 marca br. pobrania pocztowe w obrocie zagranicznym. Pobraniami mogą być obciążone polecane przesyłki listowe, listy z podaną wartością i paczki pocztowe.

### PO 15-TU LATACH.

Jeszcze miny podwodne.

Londyn. Angielska łódź podwodna „H 33“ natknęła się w południe podczas jazdy ćwiczebnej w cieśninie Kaletarskiej na minę podwodną, która wybuchając spowodowała zerwanie śruby okrętowej.

Tylko z wielkim trudem udało się pobliskim okrętom wojennym uratować zagrożoną łódź od zatonięcia.

## 1.350.000 rubli w złocie

zakopanych przez Moskali w pobliżu dworu polskiego na Wileńszczyźnie, znaleziono. — Ile otrzymają ci, co skarb odkopali?

Do pewnego ziemianina na Wileńszczyźnie zgłosił się jego szofer i o-świadczył, że gdy był jeszcze chłopcem widział jak podczas wojny Moskale, uciekając, zakopali na dworskim gruncie olbrzymią ilość złota.

Ziemianin początkowo nie wierzył, na usilne jednak żądania szofera udał się na wskazane miejsce.

Po pewnym czasie kopania, wydobyto kufer żelazny, a w nim 1.350.000 rubli złotych w monetach 5 i 10-cio rublowych. Wszystkiego tego dokonano w największej tajemnicy. Szofer miał otrzymać odpowiednią część. Ziemianin przybył do Warszawy i zwrócił się do jednego z adwokatów, ażeby podjął się pertraktacji z ministerstwem skarbu w sprawie podziału odkrytego skarbu, — gdyż obawiał się, że w razie przeciwnym skarb, opierając się na przepisach, które stwierdzają, że przedmioty nicyje, znajdujące się w ziemi, stanowią własność państwa, uzna złoto za swoje. —

## Z WOJNY CHIŃSKO-JAPONSKIEJ.

### Bomby z gazami trującymi rzucono na miasta

PROTESTY CHIŃCZYKÓW.

PEKIN. Chińskie dowództwo o-skarża japończyków, iż używali bomb wypełnionych gazami trującymi podczas ataków samolotowych na Czo-Jang i Pei-Piao. General Tang-Ju-Lin gubernator prowincji Dzehol donosił o bombardowaniu za pomocą bomb gazowych podczas ataku eskadry japońskiej na Czeng Tehfu. General Tang oświadczył, iż poinformował o używaniu gazów trujących przez japończyków rząd nankijski, domagając się wdrożenia dochodzenia. Tang dowodził garnizonem w

Czo-Jang. Wojska jego, jak oświadczył, wycofały się w kierunku północno-zachodnim, gdy japończycy zajęli miasto. Pozostawia o otwartą drogę dla wojsk japońskich, posuwających się obecnie z większą ostrożnością na południowy zachód w kierunku stolicy prowincji Dzehol.

Marsz armii japońskiej i mandzurskiej jest poprzedzony ciągłymi rekonesansami aeroplanów.

Wszystkie drogi poza liniami chińskimi są przepełnione przez uciekinierów.

### Różne wiadomości

— KOŚCIÓŁ ZE SZKŁA zbudowano w Tubire, niedaleko Brukseli.

— REDAKTOR „Gońca Pomorskiego“ — Gwizdalski skazany został na tydzień aresztu i 150 zł. grzywny za obrazę Związku Strzeleckiego. —

— RADA MINISTRÓW na posiedzeniu we wtorek postanowiła przedłużyć na okres letni t. zw. moratorium mieszkaniowe dla bezrobotnych, polegające na ochronie przed eksmisją bezrobotnych, zajmujących 1 i 2 izbowe mieszkania. Moratorium przedłożone zostało do 31 października.

— WSKUTEK DŁUGOTRWALEJ POSUCHY, w prowincji Szen-Si w Chinach panuje głód. Głoduje przeszło 100 tys. osób.

— NOWA WIELKA EKSPLOZJA wydarzyła się w fabryce gumy w Szanghaju. 30 osób, przeważnie kobiet poniosło śmierć. Budynek fabryczny uległ zniszczeniu.

— BEZROBOTNYCH w Szwajcarii jest 101 tys. osób.

— OTWARCIE I POŚWIECENIE nowowbudowanej linii kolejowej Nowe-Herby-Gdynia nastąpiło w dn. 1 marca br. Otwarcia dokonał minister p. Butkiewicz.

— S. M. P. MĘSKIE zdobyło Państwową Odznakę Narciarską. Odznakę zdobyli wszyscy uczestnicy w liczbie 7-miu.

— KONSEKRACJA ks. Józefa Gawliny biskupa polowego Wojsk Polskich odbędzie się w dniu 19 marca w Królewskiej Hucie.

— SENAT uchwalił budżet Państwa na rok 1933/34.

— ZWYŻKĘ CEN LNU zanotowano ostatnio w związku z ożywieniem transakcyj. —

— W CAP MARTIN zmarł w niedzielę wielki książę Aleksander Mikołajewicz b. adjutant cara Mikołaja II.

— DOROCZNY walny zjazd Dziennikarzy Rzeczypospolitej odbył się w Warszawie.

— JAPONJA wystąpiła z Ligi Narodów. Delegaci Japonji opuścili Genewę.

— W ANGLJI szaleją burze śnieżne. Śnieg dochodzi do 2 metrów wysokości.

### Z różnych stron

— Sambor. (Zemsta za narzeczoną). Jan Piosut z Pianowic strzelił dwa razy z karabinu do Józefa Chiszcza z Biskowic, pow. Sambor. Strzały jednak chybiły. Powód — zemsta za odbicie na rzeczonej. Sprawca został przytrzymany. —

— Swarzędz. (Wilki w Swarzędzu). Podczas łowienia ryb na jeziorze swarzędzkim zauważyli rybacy 3 wilki (?), które znajdowały się na małej wyspce jeziora. W chwili, gdy się rybacy zbliżali do wilków, rzuciły się one na zbliżających się. Rybacy bronili się musiel siekierami przed niebezpiecznymi zwierzętami. Jeden z rybaków powiadomił o tem właściciela jeziora p. Hofmajera, który uzbrojony w fuzję przybył na wskazane miejsce. Jednego wilka zastrzelono.

— Kępno. (Przeczuca matka nigdy nie myli). Mieszkanca wsi Pacynowo, Marja Nowakowa od jakiegoś czasu przeczuwała coś złego. Przeczucia matki też nie myliły, bowiem w nocy, kiedy udała się Nowakowa do stodoły na polu stojącej ujrzała krwawy obraz. Leżały tam zwłoki jej córki Marji, zamordowanej w okrutny sposób. Zwłoki zamordowanej położone były na klepisku i przykryte deskami.

Opodał leżało narzędzie morderstwa — ręczny toporek. Oględziny zwłok wykazały, że zabójca zadał swej ofierze śmiertelną ranę w głowę.

— Kępno. (Samosąd nad złodziejem na weselu). Z Kępna donoszą, że na zabawie weselnej w Czarnocinie znalazł się przez nikogo nie proszony zawodowy złodziej i włamywacz Piotr Patrak, na którym włóścianie dokonali straszego samosądu. Otoczywszy kołem Patraczaka bili go pięściami i pałkami tak długo, aż wyzionął ducha.

W związku z zabójstwem aresztowano 6 włóścian.

— Nowe. (Ucieczka z więzienia). W godzinach północnych z piątku na sobotę 25 ub. m. wylamali się i uciekli z więzienia sądowego pięciu osobników — więźniów śledczych. Są to: Talpa Zygmunt lat 21, Sprengel Bronisław lat 19, Paczkowski Antoni lat 22, Gąsieniecki Bernard lat 21 — wszyscy w stałym miejscu zamieszkania w W. Komórsku, Laskowski Bernard lat 34 z Rożentala.

Pierwsz czterech znajdowali się w areszcie jako podejrzani o dokonanie napadu rabunkowego. Natychmiast wdrożono pościg.

—o—



## W trosce o naszą przyszłość — Społeczeństwu pod rozwagę

Kłeska kryzysu gospodarczego rozszerza swe złowrogie szpony na całość życia ludzkiego i to godzi nie tylko w jego stronę materialną, ale i duchową.

Na wszystkich twarzach widać odcienie przygnębienia, a nieraz już i słowa rezygnacji. Objaw to bardzo niepokojący każdego zdrowo myślącego obywatela, mającego na uwadze nie tak może dobro własne jak dalsze horoskopy naszego społeczeństwa. Wszędzie i przy każdej sposobności mówi się o kryzysie. Pisze się na ten temat wielkie dzieła; najętsze umysły świata szukają dróg wyjścia z tego światowego i zapobieżenia tej klęsce; nieomal codziennie w dziennikach wszelkich odcieni spotkać można artykuły na temat kryzysu i rzuca się nieraz czytelnikom pocieszające wróżby. W tem wszystkim widzimy iż szuka się lekarstwa na tę chorobę narazie nieuleczalną trawiącą organizmy społeczeństw.

Każdy stawia sobie pytania: — „Kiedyż to się skończy ten stan?“, „Jak temu znu szercu zaradzić?“. Twierdzić można śmiało, że jedyną odpowiedzią i to najracjonalniejszą, jest odpowiedź optymistyczna i to by wytrwać przez zwyciężyć, gdyż musimy uznać ten stan za przejściowy, powtarzający w dziejach ludzkości co pewien okres czasu. Umość we własne żywotne siły da nam zapewne aureolę zwycięstwa i lepsze jutro.

Smutny jednak objaw daje się zauważyć w szerokich kołach naszego społeczeństwa, które poza nielicznymi jednostkami wykazuje brak troskliwego czynnego zainteresowania się naszym szkolnictwem, szczególnie powszechnem, będącym podstawą bytu i rozwoju wszystkich społeczeństw świata i o niem właśnie nie wolno nam zapominać ani na chwilę, choć w tak ciężkim momencie bytu materialnego.

Przez oświatę doszliśmy do wolności, przez oświatę szerokich mas dojdziemy też do lepszego bytu.

Mówi się dużo i debatuje o wielu sprawach, na różnych zgromadzeniach obywatelskich czy też w samorządach, ale najmniej o sprawie najważniejszej, dotkniętej w wielkim stopniu kryzysem, to jest o szkole powszechnej, budującej fundament naszej państwowości, a temsamem naszej przyszłości drogą każdemu sercu Polaka. Niejeden z czytelników powie, że tak źle nie jest lub, że społeczeństwo ma dość finnych kłopotów? — Prawda, — ale czyż nie największej wagi z nich jest ten, od którego zależy nasza przyszłość narodowa i indywidualna a nim jest właśnie szkoła — to ognisko kultury i cywilizacji. Trudności życia naszego powinny być bodźcem do tem troskliwszego zaopiekowania się nią, by nas nie zepchnęło do roli kopciuszków w rodzinie narodów świata i nie uczyniono z nas elementu służalczego dla obcych. Dumni ze swej świetnej przeszłości dziejowej i roli jaką spełnialiśmy w Europie i spełniamy, nie możemy przez zaniedbanie i słabość w ciężkich chwilach pozwolić na ujmnę naszej godności narodowej. Przyszłość niedaleka aż nader jaskrawo nas o tych sprawach poucza, a słowa naszego wieszczka: — „że podupaść może każdy naród, ale zginąć tylko niekczemy“ — były dla nas w najcięższych chwilach niby tą gwiazdą betleemską, wiodącą nas z piekiel niewoli, nieraz po trupach naszych współbraci i kałużach krwi własnej do tej wyśnionej, wymarzonej wolnej Ojczyzny.

Gdyby był wcześniej zaświtał kaganiec oświaty w całym narodzie naszym na poziomie chociażby elementarnym i świadomość obywatelska szerokich rzesz społecznych, napewno nie mielibyśmy rozbiórów, tego rozdarcia narodu polskiego i 150-letniego okresu niewoli. Udałoby się zwalkować nie tylko trudności gospodarcze, ale przedewszystkiem szatańskie zamierzenia wrogów, którzy nam tę krzywdę dziejową wyrządzili. Mając dziś doświadczenie dziejowe i własną państwowość, okupioną setkami tysięcy ofiar najlepszych synów naszej Ojczyzny, nie wolno nam ani na chwilę zapominać o szkole, dającej najtrwalszą podstawę naszej Ojczyźnie o najżywniejszej sile budującej jej gmach, dla jaknajlepszej i chwalebnej przyszłości do spełnienia należnej Polsce roli w dziejach świata.

Troska o przyszłość Polski, to troska o naszą młodzież.

Wszyscy pragniemy nie tylko dobra własnego, ale przedewszystkiem dobra Państwa naszego, wszyscy mówimy, że kochamy Polskę, — ale ten, kto tylko to mówi, to rolę swą spełnia wprost minimalną. Dobro Państwa wymaga od obywateli rozumnej i ofiarnej pracy.

## Obniżka taryfy kolejowej na produkty rolnicze

W dalszym etapie prac rządowych nad poprawą sytuacji rolnictwa przeprowadzono rewizję i zniżył taryf kolejowych. —

Taryfy kolejowe z roku 1929, odnoszące się do płodów rolnych (kategoria A.), obliczone były według przeciętnych cen ziemiopłodów z lat 1927/28. To też spadek cen płodów rolnych wytworzył rażąca niewspółmierność pomiędzy wartością artykułów rolnych a kosztem przewozu.

Po znacznym obniżeniu cen na artykuły monopolowe, ułatwieniach w działach podatków, obniżeniu procentów od pożyczek długoterminowych itd. przystąpiono do rewizji taryf kolejowych.

Różnice są poważne. A więc przy przewozie zbóż do 100 km. zniżono o 25 proc., obecnie więc przewóz wynosić będzie zamiast 1,41 zł. — 1,06 zł. od 100 kg., czyli zaledwie 6 proc. wartości żyta. Przy odległościach ponad 100 km. obowiązuje zniżka 10 proc. odnosząca się tak do zboża jak i maki.

Przy transportach fasoli i grochu na Górny Śląsk obowiązuje zniżka 30 proc. Chodzi tu o stworzenie specjalnych ułatwień aprowizacyjnych dla Górnego Śląska.

Zniżono także koszt przewozu mleka do ośrodków aprowizacyjnych o 30 proc. —

Pozatem w najbliższym czasie będą przeprowadzone dalsze zniżki, dotyczące nasion zakwalifikowanych, przeznaczonych na eksport o 30 proc. ziemniaków o ca. 12 proc. oraz zwierząt domowych.

Dla Małopolski Wschodniej, — ze względu na jej geograficzne położenie, zmuszające do odległych przewozów kolejowych, stworzono specjalną ulgową taryfę, wyrażającą się w 5 proc. dalszej zniżki, dla zbóż i roślin strączkowych. Taryfa ta (wynosząca w sumie 15 proc. zniżki) obowiązuje dopiero od 180 km.

Z analogicznych względów obniżone zostały koszty transportu nawozów sztucznych, a mianowicie soli potasowych i superfosfatu o 10 proc.

Wyliczone wyżej obniżki taryf kolejowych nie są bynajmniej ostateczne.

Zagadnienia taryfowe są skomplikowane, wymagają dużego namysłu, wobec czego nie można ich w rewolucyjnym tempie realizować, bo wywołałoby to jedynie zamęt w życiu praktycznym. Dotyczy to zarówno kształtowania się cen pod wpływem nowoprowadzonych zmian w taryfach kolejowych, jak i zabezpieczenia Polskich Kolei Państwowych przed nadmiernym uszczerpkiem dochodów.

Rodzice! — przecież kochacie swe dzieci i pragniecie ich dobra, a temsamem i dobra naszego Państwa, nie pozostawiajcie ich bez opieki troskliwe, wiedząc o tem że dzieci uczęszczają do szkół powszechnych, przygotowują się do tej ciężkiej walki o byt, do utrwalenia na podstawach niezłomych naszej niepodległości i budowy potężnej Polski i o tem, że z walki tej ciężkiej zwycięsko wyjdą tylko jednostki, czy grupy silne fizycznie i duchowo, a jednak bardzo małe istnieje zainteresowanie się szkołą jej potrzebami, by mogła należycie spełnić swe zadanie względem tych maluczkich i Państwa. Obecne państwo to nie: „ja“, ale to my wszyscy razem, mamy je budować i za losy jego jesteśmy odpowiedzialni.

Pozostawienie szkoły samej sobie, uważając że nauczycielstwo i władze szkolne już wszystko zrobią, jest mniemaniem bardzo błędnem, ponieważ te czynniki często stają bezsilne wobec piętrzących się trudności. Nauczycielstwo jak i władze szkolne zwracają się do społeczeństwa o pomoc i współpracę, która na tem polu jest konieczną. Nauczycielstwo wolnej Polski, to rzesza ofiarnych pracowników, walcząca z trudnościami swego bytu materialnego, wyteża dziś wszystkie siły dla dobra szkoły, nie bacząc nawet na swe zdrowie, a jednak tak mało znana społeczeństwu i bardzo źle często rozumiana i traktowana przez nie i samorządy szkolne, które nieraz nawet utrudniają pracę

Z wyżej wymienionych już obniżek taryfowych widzimy, że ministerstwo komunikacji zagadnienie to nie tylko podjęło, ale potrafiło je już w znacznym stopniu rozwiązać, przyczyniając się w ten sposób do ułatwienia zbytu produktów rolnych i powiększenia dochodu rolnika.

## Fala wielkich pożarów

POŻAR 2 HOTELI.

17 OSÓB

ZGINĘŁO W PŁOMIENIACH.

WINNIPEG. W prowincji Saskatchewan dwa hotele padły ofiarą pożaru. W Tisdale w czasie pożaru hotelu zginęło 8 osób, w tej liczbie 5 kobiet. W Ridgecliff w czasie pożaru hotelu zginęło 9 osób.

—o—

## 10 BUDYNKÓW PASTWĄ POŻARU.

BERLIN. W oddziale maszynowym tartaku mechanicznego w Wissen wybuchł we wtorek wielki pożar, który wkrótce objął wszystkie zabudowania fabryczne. Ogień przetrzucił się na 10 budynków mieszkalnych. 25 rodzin zostało bez dachu nad głową.

—o—

## 17 OSÓB ZGINĘŁO W PŁOMIENIACH. — RUINY I ZGLISZCZA.

FABRYKA FORTNIERÓW  
SPŁONĘŁA.

BERLIN. W miejscowości Holzmiinde w Bruszewiku wybuchł pożar w fabryce fortnierów. W krótkim czasie ogień przetrzucił się na szereg budynków sąsiednich oraz na nagromadzone zapasy drzewa. W południe wszystkie zabudowania fabryczne z wyjątkiem biur stanęły w płomieniach. Straty są znaczne.

## Z całej Polski

— Górna Grupa. (Skowronek i bocian). Mimo, że jeszcze nie zginęła śnieżna powłoka i lekkie trwają przymrozki, to jednak odważyły się niektóre ptaszyny wrócić z dalekiego południa do nas. W słoneczne południe wznosi się już „mily skowronek“ w powietrze, nucąc wesołą pieśń mimo śniegów i mroźnych wiatrów. Oto pierwsze

nauczycielstwo przez swą zarozumiałość czy też niedbalstwo. Społeczeństwo zatem baczną uwagę zwracać powinno na osoby, mające należeć do samorządu szkolnego (R. Sz. M.), gdyż tu i tak bywa, że niejednemu panu nie chodzi o dobro szkoły, ale o mandat radziecki, by być tylko tym radnym i pilnować, aby jaknajmniej na szkołę wydawano i okazywać tę władzę, której nie posiada. Dziś szkolnictwo i na terenie tutejszego powiatu walczą z wielkimi trudnościami, ponieważ budżety szkolne się stale zmniejsza, a są i takie miejscowości, że chociaż je się uchwała, ale nie wykonuje, tu społeczeństwo powinno kłaść nacisk na gminy, aby te krzywdy nie wyrządzały działwie swych obywateli. Bywa, że drogę gminną stawia się ponad konieczne higieniczne potrzeby szkoły. Są nawet i przedstawiciele tacy, którzy starają się sprzeciwić dokonywanym koniecznym remontom, ceniąc bardziej swą stajnię, aniżeli szkołę, ale nie dziwnym się, to są ludzie „biedni“ i „bardzo, bardzo potrzebujący“ bo nie posiadający działwy, lecz zato głośną i zgryźliwą buzię. —

Szkoły wykazują pomimo usilnych starań władz i nauczycielstwa wielkie braki, które powinny się zainteresować całe społeczeństwo. W wielu szkołach niema najkonieczniejszych pomocy naukowych bywają szkoły z klasami nieograniczeni należycie, ponieważ piece jedytfe tam jeszcze stoją, ale grzać nie grzeją, lub dzie-

## W 25 ROCZNICĘ ISTNIENIA ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

W roku bieżącym przypada 25 rocznica istnienia Związku Strzeleckiego Uroczystości związane z tą rocznicą rozpoczną się na terenie całego państwa z dniem 1 marca rb. propagandowymi zawodami strzeleckimi, które odbywać się będą pod nazwą „Strzelania do tarczy obrony narodowej“. Na terenie stolicy strzelania te odbędą się w drugiej połowie marca rb.

związany wiosny, które dodają nam otuchy do przetrwania twardej zimy, którą najbardziej odczuli nasi biedacy, bezrobotni i bezdomni nieraz. Inaczej postąpił sobie jeden z naszych długonoznych ptaków odlotnych, czyli bocian, który w jesieni zaimprovizował się w tutejszym klasztorze. A do brze mu tu było, albowiem karmiono go przez zimę ulubionymi specjalami, jak myśli, których nie brak w gospodarstwie wiejskim. To też nasz bociek doskonale przetrwał w Grupie tegoroczne „mrozu siły“. Siedzi twierdząc, że nasz skrzydlaty jegomość nie poraz pierwszy „zastrejkwował“ w jesieni, a że wszędzie bieda, wołał tym razem zapoznać się z warunkami aprowizacji w — klasztorze.

— Kościerzyna. (Samolot niemiecki). Dn. 24. bm. wylądował koło Kościerzyny samolot niemiecki, lecący do Gdańska. Samolotem jechał Röves Karol, b. prezes ministrów z Oldenburg wraz z małżonką i pilotem. Rövers miał wygłosić mowę polityczną w Gdańsku na rzecz hitlerowców. W sobotę 25. ub. m. osoby i samolot odstawiono do granicy W. M. Gdańska.

— Warszawa. (15-lecie działalności dyr. Klotta). W min. opieki społecznej odbyła się skromna uroczystość z okazji 15-iej rocznicy objęcia stanowiska głównego inspektora pracy przez dyr. Marjana Klotta. W uroczystości wzięli udział okręgowi inspektorzy pracy, urzędnicy departamentu pracy, oraz głównej inspekcji pracy. Przemówienie do dyr. Klotta wygłosił okręgowy inspektor pracy w Toruniu, inż. Świeżański, poczem jubilatowi wręczono adres i album pamiątkowy.

— Sokal. (Zabił macochę). We wsi Tartaków zaszedł wypadek wstrząsającego zabójstwa. Dopuscił się go Iwan Kaniuk na osobie swej macochy, 54-letniej Anny.

Po krwawym czynie zabójca sam oddał się w ręce policji. Podczas przesłuchania zeznał, że powodem zabójstwa były niesnaski rodzinne.

— Sanok. (Mord skrytobójczy). Dnia 24 bm. około godz. 20 został zastrzelony przez okno Stefan Mudzyk, lat 32 gospodarz z Sawoj pow. sanockiego.

Zachodzi prawdopodobieństwo zemsty osobistej. Dochodzenia trwają.

ki niedbalstwu samorządów szkolnych, pozbawione są opalu, a nieraz oszczędzonego kosztem zdrowia działwy i pracującego tam nauczycielstwa.

Spotykamy w szkołach dość duży procent działwy pozbawionej nie tylko książek i zeszytów, ale głodnej i nie przyodzianej. Niechże w społeczeństwie zjawi się odrobina litości, niech ono poda swe dłonie i serce do współpracy z nauczycielstwem, skupiając się w Koła Rodzicielskie, by nieść skuteczną pomoc tym małym budowniczym naszej przyszłości; niech społeczeństwo nie stroni od szkoły, bo przecież to szkoła polska, a w niej działwa polska i nauczyciel Polak, duszą oddany tej młodzieży mu powierzonej; — niech nie będzie głuche na jego wezwanie do współpracy i z chęcią jej się udzieli, bo jaką będzie nasza młodzież, z której wyrosną przyszli obywatele naszego Państwa — takim ono będzie.

Dobro Polski, — to dobro młodzieży. Powyższe zdania rzucane do społeczeństwa na alarm, niechaj nie przebrzmia bez echa, ale niechaj wzięte będą do serca i pobudzą do czynu ofiarnego.

O formach współpracy, o tem, co może bez wysiłku społeczeństwo przy dobrej woli dla szkoły uczynić, pomówimy w innym numerze, korzystając z odstąpionego na ten cel miejsca przez Szan. Redakcję „Głosu Wąbrzeskiego“.



## Nasz kalendarzyk

OD CZEGO POCHODZI NAZWA MARZEC?

WSPOMNIENIA HISTORYCZNE.

PRZYSŁOWIA.

Dzisiejszą swoją nazwę wywodzi marzec od łacińskiego Martius, której to nazwie odpowiada włoski marzo, francuski mars, niemiecki März i angielski March. Dawniej miesiąc ten nazywał się u nas „kazidroga“, a później „brzezień“, gdyż w tym miesiącu brzozy zaczynają się zielenić.

W tym roku dnia 1 marca przypadła na Popielec, znany już w r. 1091, kiedy to synod kościelny w Benewencie przepisuje, aby wszystkim posypywano głowy popiołem. Popiół używany w tym dniu pochodzi z gałązek palmowych, poświęconych w Niedzielę Palmową ubiegłego roku. Środa Popielcowa rozpoczyna okres Wielkiego Postu. Najważniejsze święto kościelne w tym miesiącu, to Zwiastowanie N. Marji Panny, rozpowszechnione już w IV. wieku w całym Kościele katolickim. W związku z tem świętem powstało nabożeństwo, zwane „Aniol Pański“. — Ulubionym świętym w całej Polsce jest św. Józef, którego pamiątkę Kościół obchodzi dn. 19 marca. Papież Pius IX ogłosił św. Józefa szczególnym patronem Kościoła, a papież Benedykt XV. ustanowił na Jego cześć osobną prefację we Mszy świętej.

Ze wspomnień historycznych przypadających na marzec, wymienić trzeba: 1. marca 1634 kapitulacja wojsk moskiewskich przed Władysławem IV pod Smoleńskiem; 5 marca 1846 zajęcie Krakowa przez wojska austriackie; 10 marca 1865 Langiewicz ogłasza się dyktatorem; 11 marca 1585 Stefan Batory staje na czele wojsk pod Rygą; 17-go marca 1921 uchwalenie Konstytucji polskiej; 20 marca 1848 wybuch powstania wielkopolskiego; 24 marca 1794 przysięga Kościuski w Krakowie; 25 marca 1831 wybuch powstania na Litwie, Żmudzi, Podolu i Ukrainie; 29 marca 1848 powstanie Legjonu Mickiewicza we Włoszech; 31 marca bitwa pod Wawrem w r. 1831.

Przysłowia ludowe w tym miesiącu mówią już dużo o bliskiej wiosnie. Według wierzeń ludowych „na św. Kazimierza wyleci skowronek z pod perza“, a znowu „na św. Grzegorza idą rzeki do morza“. Proroczym jest dzień św. Józefa, albowiem przysłowie głosi: „Oblubieniec pogodny — rok będzie urodny“. Wierzą też po wsiach, że na Zwiastowanie (25 marca) przylatuje zwykle bocian, niosąc jaskółkę na ogonie. Jest to najpewniejszy zwiastun wiosny. Rolnicy nie dowierzają przeważnie marcowej pogodzie, a nawet jaskółce, bo w myśl zwanego powiedzenia ludowego: „jedna jaskółka nie przynosi wiosny“.

## Obniżka prądu o 5 groszy i dalsze ustępstwa dla konsumentów

OPLATY ZA UBÓJ W RZEŹNI MIEJSKIEJ — OBNIŻKA OPLAT TARGOWYCH — PODATKU KOMUNALNEGO OD NIERUCHOMOŚCI — 14-PROCENTOWY DODATEK DLA URZĘDNIKÓW. —

Mieszkańcy Starogardu są o wiele szczęśliwsi od mieszkańców Wąbrzeźna, chociażby z tego względu, że nie potrzebują płacić tak wysokich jak u nas świadczeń na rzecz komuny. —

Rada Miejska Starogardu na posiedzeniu budżetowym uchwaliła cały szereg zniżek, wzywając się w ciężkie położenie społeczeństwa.

I tak R. M. uchwaliła obniżyć cenę prądu o 5 gr na kilowacie tj. z 55 na 50 gr — uchwalono pozatem, że odbiorca w razie wykazania się większą konsumpcją prądu otrzyma jeszcze specjalne rabaty: za światło płacić będzie do 40 gr. a za siłę do 30 groszy za kilowat.

Pozatem opłaty za ubój w Rzeźni Miejskiej również obniżono. Opłaty targowe (tzw. postojowe) obniżono jak następuje: od konia płacić się bę-

dzie 50 gr., bydła rogatego 50 gr. warchlaka 20 gr., prosięta i jagnięta 10 gr. od sztuki.

Podatku komunalnego od nieruchomości uchwalono w roku budżetowym 1933/34 nie pobierać.

Pomimo tych wszystkich zniżek Rada Miejska uchwaliła urzędnikom miejskim 14 procent dodatku komunalnego!

Osądzicie Czytelnicy sami, czy mieszkańcy Starogardu nie są szczęśliwsi od mieszkańców Wąbrzeźna.

Ciekawe, że tam w Starogardzie można obniżyć cenę prądu, opłaty targowe, za ubój w rzeźni, podatku kom. od nieruchomości, wogóle nie pobierać a u nas prosto musi się podwyższać?

U nas najwyższy czas byłby obniżyć cenę prądu, bo jest prawie najdroższy na całym Pomorzu!

## KOMUNIKAT

Instruktora Rolnego

OKÓLNIAK

Do Zarządów Kółek Rolniczych Pom. Tow. Rolniczego.

Okólnikiem zamieszczonym w Nr. 4 „Kłosów“ z dnia 22 stycznia 1933 r. Pomorskie Towarzystwo Rolnicze zawezwało młodzież, uczestników sekcji Przystosobienia Rolniczego z lat 1928, 1929, 1930 i 1931, która dotychczas nieuregulowała należności za pobrane materiały konkursowe, oraz ich rodziców do uregulowania należności do dnia 15 lutego br.

Na powyższe wezwanie część jedynie zainteresowanych odpowiedziała za płatą należności, drudzy nietylko, że nie uregulowali należności, lecz wogóle pominieli milczeniem apel skierowany do nich. —

Wobec powyższego Pomorskie Towarzystwo Rolnicze stwierdza ze smutkiem, fakt nieszanowania grosza społecznego przez część pomorskiej młodzieży rolniczej, i ich rodziców, w większości członków Pom. Tow. Rolnicze-

go i komunikuje Zarządowi Kółka Rolniczego P. T. R., że zmuszone będzie nazwiska niesumiennych płatników opublikować w czasopiśmie „Kłosy“.

Mając jednakże na względzie obecne trudne warunki ekonomiczne w rolnictwie Pomorskie Towarzystwo Rolnicze, przedłuża termin zapłaty należności za materiały konkursowe, dotychczas nieuregulowane do dnia 15 marca bieżącego roku.

Po wymienionym terminie nazwiska uchylających się od zapłaty zostaną bez zwłocznie opublikowane w „Kłosach“.

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze skłonne jest zgodzić się na spłaty należności ratami. Z odnośnymi wnioskami zwracać się należy do Dyrekcji Pom. Tow. Rolniczego do dnia 15 marca br.

Dyrekcja P. T. R.

## Z powiatu

— Sitno. (Włamanie do kuźni). Nieznani sprawcy włamali się do kuźni p. Chrzanowskiego, skąd skradli różne narzędzia kowalskie.

## WIELKIE MANIFESTACJE ANTY-NIEMIECKIE.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 5 marca odbędą się wielkie manifestacje antyniemieckie w następujących miejscowościach: Wąbrzeźnie, Kowalewie i Wielkiem Rychnowie.

Sprawozdania z przebiegu tych manifestacji umieścimy w najbliższym numerze.

— Wałycz. (Kradzież drzewa). Na szkole p. hr. Dąbskiego nieznani sprawcy skradli drzewo. Sprawą zajął się policja.

— Książki. (Zebranie Stronnictwa Ludowego). W dniu 26 ub. m. odbyło się zebranie Stronnictwa Ludowego, w sali p. Deutschmana, przy udziale 54 osób, pod przewodnictwem p. Franciszka Palucha. Na zebraniu omawiano sprawy wewnętrzne Stronnictwa.

— Płużnica. (Zebranie Stronnictwa Ludowego). W ub. piątek w salce p. Dąbrowskiego odbyło się zebranie Stronnictwa Ludowego przy udziale około 50 członków, pod przewodnictwem prezesa p. Frączka.

— Niedźwiedź (Obchód ku czci Powstania Styczniowego). Tutajskie Towarzystwo Śpiewu urządziło z inicjatywy i pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Dupichaja uroczystą akademię ku czci Powstania Styczniowego. Na wstępie akademii chór odśpiewał pieśń czwartaków „Walecznych tysięcy“, poczem odegrana została sztuczka „Bój o karczmę“. Amatorzy wywiązały się ze swych ról nadzwyczaj dobrze, za co uzyskali w nagrodę huczne oklaski. Pod koniec śpiewy i dialogi również uzyskały ogólny aplauz. Zabawa taneczna zakończyła tak piękną akademię.

— Wielkie Rychnowo. (Wielki wiec antyniemiecki). W niedzielę, dnia 5 marca od godziny 15-tej odbędzie się w Wielkiem Rychnowie wielki wiec antyniemiecki w salce p. Dejewskiego. Program będzie następujący: 1) Zbiórka organizacji przed domem p. Dejewskiego. 2) Przemówienie tułtejszego kierownika szkoły p. Szczepańskiego. 3) Przemówienia zarządów pooszczędnych stowarzyszeń. 4) Uchwalenie rezolucji. 5) Wspólny śpiew: „Nie rzucim ziemi. — 6) Pochód. W razie niepogody pochodu nie będzie, a manifestacja odbędzie się w sali.

Komitet.

— Pływaczewo. (Zebranie) W niedzielę dnia 5 marca br. o godz. 6-tej wieczorem odbędzie się walne zebranie miejscowego Koła B. B. W. R., na które wszystkich członków i sympatyków zaprasza się.

Zarząd.

W ten sam dzień o godz. 4-tej po poł. odbędzie się walne zebranie miejscowego Oddziału Związku Strzeleckiego. Zarząd.

KS. DR. ŁĘGOWSKI

## LOURDES

W głębi grotty po lewej stronie znajduje się źródło, którego woda zbiera się w zakrytym basenie i stąd płynie rurami do trzech łazienek oraz do kranów. Jedna łazienka z trzema wannami przeznaczona jest dla mężczyzn, dwie łazienki po trzy wanny dla kobiet. Chorych zanurza się w wannach przedpołudniem, dlatego w tej chwili panuje tam cisza. Tylko do kranu przystępują pątnicy czerpiąc wodę do szklanek lub kubków aluminiowych i powoli ją piją. I ja kosztuję wody. Jest chłodna i orzeźwiająca. Tak dobrej wody dawno już nie piłem.

Dziwne są okoliczności, w jakich źródło wytrysło.

Dnia 25 lutego 1858 r. Bernadetta przybyła o godz. 6 rano do grotty. Podczas różańca popadła w ekstazę i zaczęła wykonywać ruchy, które widzów wprawiły w zdumienie. Dziewczynka bowiem wstała i niepewnym krokiem szła ku rzece. Potem obróciła się, spoglądała pytająco ku niszy i wreszcie weszła do wnętrza grotty. Tu rękoma po lewej stronie wykopała dołek w którym zaczęła się zbierać woda. Po chwili napiła się wody i umyła w niej twarz. —

Jadła też trawę rosnącą obok dołka. Gdy z grotty wyszła i ukazała brudną twarzyczkę, jedna myśl bolesna opano-

wała wszystkich: Bernadetta zwarjowała!

Widzowie tej sceny rozczarowani i zawstyżeni wrócili do miasta. Zostało tylko kilka osób, które po ekstazie umyły twarz dziewczynki i pytały się jej: — Ale Bernadetto, co za dziwne rzeczy dziś wyrabiałaś! Dlaczego wykopałaś w grocie dołek? Dlaczego piłaś brudną wodę i umyłaś w niej twarz?

— Podczas różańca, odpowiedziała dziewczynka, kazała mi Pani pić z źródła i umyć w niem twarz. Ponieważ źródła w grocie nie widziałam, szłam ku rzece. Pani zawróciła mnie i kazała wejść do grotty. Tu zaczęłam rękoma kopać dołek i woda się znalazła.

— Ale powiedz nam, poco jadłaś trawę?

— Tak Pani mi kazała!

Woda z dołka wypływała coraz silniej i wyłobila sobie już małą rynną do rzeki Gawy. Nie ulegało wątpliwości, że Bernadetta odkryła źródło.

W Pirenejach jest kilka źródeł leczniczych. Wymienię tu cieplice w Cantevets, Baréges, Luz, Saint-Saveur. — Słyszając o nowem źródle w grocie, mieszkańcy miasteczka Lourdes powzięli nadzieję, że może to będzie źródło lecznicze i ściągnęli do Lourdes dużo kuracjuszy. Obliczali już w duchu jakie zarobki ztąd będą mieć. To też tego południa i nazajutrz całe miasto wyległo nad rzekę Gawę, żeby na własne oczy oglądać źródło.

Nie przyszedł tylko miejscowy proboszcz ks. Peyramele. Widzenie dziewczynki uważał za halucynację i gorszył się zbiegowiskiem ludzi u grotty. Aż tu w sobotę dnia 27 lutego stanęła dziewczynka przed nim w własnej osobie.

— Jak się nazywasz? zapytał się ks. proboszcz szorstkim tonem.

— Jestem Bernadetta Soubirous, odpowiedziała dziewczynka nieśmiało.

— A, to ty jesteś, ładne rzeczy o tobie slysze! No czego chcesz?

— Pani w grocie nakazała mi donieść kapłanowi, że życzy sobie, aby koło Massabielle stanęła kaplica.

— Pani w grocie kto to jest?

— To bardzo piękna Pani, która mi się ukazuje.

— Jakaś pani z Lourdes? pyta dalej ks. proboszcz.

— Nie, ona nie jest z Lourdes, ja jej nie znam.

— Nie zapytałaś się jej nigdy jak się nazywa?

— Tak, pytałam się, ale ona tylko skłoniła głowę, uśmiechnęła się i nic nie odpowiedziała.

— To opowiedz mi, jak ją poznałaś. Bernadetta opowiedziała wszystko, co u grotty się działo od dnia 11 lutego.

Ks. proboszcz wysłuchał uważnie opowiadania dziewczynki, potem dał jej takie polecenie: — Powiedz Pani, że proboszcz z Lourdes nie ma zwyczaju układać się z osobami których nie zna. Niech zatem

powie, kim jest. Inaczej może darować sobie przesyłanie mi jakichkolwiek zleceń. —

Bez słowa odpowiedzi opuściła dziewczynka plebanję. Ale już 2 marca ponownie stanęła przed ks. proboszczem. —

— No, zapytał kapłan, co powiedziała Pani?

— Ach, księżę proboszczu, poleciła mi powtórzyć, że pragnie mieć kaplicę koło Massabielle i dodała, że tamdatą mają przychodzić procesje.

— Kaplica, procesje! zawołał ks. Peyramele pełen oburzenia. Albo kłamiesz, moje dziecko, albo owa pani chce uchodzić za N. Marję Panną. Jest czas, żeby z tem skończyć. Zatem prosz ją w mojem imieniu o następujący znak. Jeżeli jest tą, za którą chce uchodzić, niech sprawi, że w następnych dniach zakwitnie krzak dzikich róż, który znajduje się w grocie. — Jak to się stanie, uwierzę i razem z tobą pójdę do grotty.

Wiadomość o znaku, jakiego żądał ks. proboszcz, rozeszła się po miasteczku i okolicy. To też w następne dwa dni ostatnie z czternastu, zebrało się u grotty piętnaście do dwadzieścia tysięcy osób. Wdrapali się na skałę, powchodzili na drzewa, stali na łące po drugiej stronie rzeki. Pragnęli być świadkami cudu — ale cud się nie stał. Krzak zimową porą nie zakwitł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



— **Elgiszewo.** (Z życia Związku Powstańców i Wojaków). Dnia 12 lutego 1933 r. odbyło się walne zebranie, zwołane przez prezesa p. A. Beygera, na które przybyła delegacja powiatowego Zarządu i to: prezes powiatowy p. Czerwiński, sekretarz pow. p. Dudziak i komendant P. W. i W. F. p. porucznik Kuliszewski.

Zebranie zajął prezes pozdrowieniem „Wolność” poczem powitał gości i odczytał program zebrania. W dalszym toku zebrania przystąpiono do sprawozdań, które kolejno zdali poszczególni członkowie zarządu. Po sprawozdaniu dyskusja ożywiona. Po pięciu minutowej przerwie przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok 1933, w skład, którego weszli następujący członkowie: prezes p. A. Beyger, zastępca prezesa p. Jan Kilichowski, sekretarz p. F. Buchholz, zastępca sekretarza p. Ginter, skarbnik p. F. Zieliński, komendant p. A. Gazda, refer. oświatowy p. F. Buchholz refer. organizacyjny p. I. Ziętarski. Komisja Rewizyjna p. Józef Beyger, Józef Jurkiewicz, I. Wiśniewski zastępcy pp. Władysław Jankowski i druh Jan Gazda. Chorąży p. F. Kiełsiński, ławnicy pp. I. Wiśniewski, J. Jurkiewicz, J. Kiełichowski.

Po wyborze p. prezes powiatowy Czerwiński w długiej swej przemowie za chęć członków do gorliwej pracy, poczem przemawiał p. A. Beyger i pan porucznik Kuliszewski w swej pięknej przemowie podkreślił żywo znaczenie i potrzebę organizowania się. Zebranie zakończono hasłem „Wolność”.

— **Nowydwór.** (Komisaryczny sółty). P. Starosta zamianował p. Stefana Lewandowskiego z Wielkiego Rychnowa na komisarycznego sołtysa gminy Nowydwór.

— **Osieczek.** (Z życia placówki Powstańców i Wojaków). W dniu 25 lutego br. placówka miejscowa wystawiła 2 komedijki pt. „Nieboszczyk z urojenia” i „Ucieszne przygody Urbana Długonosa”. Kilkutygodniowe staranne przygotowanie się do wystawienia na scenie miejscowej powyższych sztuk pod reżyserją komendanta placówki p. L. Mellera dało wyniki wspaniałe i prawie wszyscy amatorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Na szczególnie podświetlenie zasługują z pierwszej komedijki pp. Bol. Goerke w roli tytułowej oraz Fr. Angowski w roli doktora, który wprost do złudzenia umiał naśladować eskulapa. Trudno nie wspomnieć tu o ślicznej grze „Czyszciewicza” i „Grzebałskiego”, w których rolach występował młody p. M. Tomaszewski i mimo swego pierwszego występu na „deskach scenicznych” — grał jak prawdziwy stary amator. W drugiej komedijce z roli tytułowej wywiązał się dobrze p. A. Angowski, naśladując przemądralęgo chłopca polskiego. Również ładnie grali „państwo Berkowie” (żydzi), w których to rolach Berkem był znowu p. Fr. Angowski, który jak w poprzedniej komedijce był tym osławionym lekarzem-wskrzęsicielem, a „panią Berkową” grała p. Marja Jankowska jak prawdziwa żydówka. A i gospodyni Strzałkowska, którą zastępowała p. D. Klejnowska swoją brawurą ujęła publiczność. Wreszcie na zakończenie wspomnieć należy o p. Fr. Jankowskim, który występował aż w 3 rolach i w każdej tak znakomicie grał, że stał się ulubieńcem publiczności. Szkoda, że taki talent marnuje się na wsi. — Reszta amatorów również wywiązała się dobrze ze swych zadań i dlatego całość wypadła znakomicie. Do tak świetnego wyniku w dużej mierze przyczyniło się dobre „sufletowanie” przez p. A. Gomolińskiego. Należy podkreślić ofiarną pracę i szczerą chęć amatorów, którzy mimo nieraz zawiei śnieżnej i mrozu z dość znacznej odległości przybywali regularnie, niekiedy dzień po dniu. Po przedstawieniu odbyła się zabawa o bardzo urozmaiconym programie. — M. in. zainscenizowano „Pieśń o królu i krakowiance”, która zrobiła na obecnych wielkie wrażenie. P. Fr. Angowski dość udatnie w przebraniu

za dziada odspiewał piosenkę pod tytuł „Dziad i baba”. Ku ogólnemu niezadowoleniu zabawę zakończono o godz. 4 rano, a to z tego względu, by uczestnicy mogli być w kościele na nabożeństwie.

Zysk z przedstawienia i zabawy nie był wielki, ponieważ niektóre organizacje Osieczka zbojkotowały nasze imprezy, mimo, że nasi Wojacy na wszystkich zabawach brali udział. Jako fakt godny podkreślenia, co bardzo korzystnie podziało na naszych członków — było to, że na urządzone przez nas imprezy przybył wójt naszej gminy p. Zuckermann i nauczycielstwo okoliczne. Dużo również pracy bezinteresownej poświęcili organizowaniu wspomnianych imprez zawsze życzliwie odnoszący się do druhów prezes placówki p. Br. Jaranowski oraz wiceprezes p. W. Piotrowski, który przybył na zabawę z małżonką i szwagierką i swoją wrodzoną powagą nadał właściwy ton całej zabawie.

Uczestnik.

## Golub

— **Burmistrz p. Nowakowski** objął urządowanie. W dniu 22 lutego po kilku miesiącach zawieszenia objął ponownie urządowanie p. burmistrz Nowakowski, bowiem p. burmistrz sprawę wygrał.

— **Nowy sekretarz miejski.** Dotychczasowy sekretarz miejski p. Mądrowski opuścił zajmowane stanowisko. Sekretarzem miejskim został p. Buliński.

## ROZPOCZYMY STRZELANIE MAŁOKALIBROWE.

Na prośbę naszego Czytelnika p. M. GARCZYŃSKIEGO rozpoczynamy łańcuch składkowy na dożywianie biednych dzieci. — pod nazwą: — „Strzelanie małokalibrowe”. Wzywana będzie tylko starsza młodzież pracująca.

## REDAKCJA.

### MAM ZA CEL...

Na dożywianie biednych dzieci składam 1 zł i biorę za cel „kabzę” p. Leona MACIEJEWSKIEGO sekr. biur. p. Jana KAMIŃSKIEGO, sekr. adwokackiego i p. Józefa LUKIEWSKIEGO, sekr. adwokackiego, których proszę o dalsze prowadzenie „strzelania” chociażby skromnym datkiem. —

### MIECZYŚLAW GARCZYŃSKI

—o:—

## ŁAŃCUCH NA RZECZ BEZROBOTNYCH

Zawezwany przez p. Mederskiego składam na rzecz bezrobotnych 5 zł i proszę o dalsze prowadzenie łańcucha p. Kurta GOETZA.

### TUSC. PERETZ.

—o:—

Na wezwanie p. Mederskiego składam na rzecz bezrobotnych 5 zł. i proszę o dalsze kucie łańcucha p. Gertrudę KLIMKOWĄ.

## ROT.

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 3 marca 1933 roku

Wszystkim Czytelnikom

KAZIMIEROM

i Czytelnikom

KAZIMIERZOM

z okazji przypadającego w dniu jutrzejszym Ich Patrona życzy wiele pomysłowości i zdrowia

Redakcja i Wydawnictwo „Głosu”

—o—

— **POKWITOWANIE.** Na dożywianie biednych dzieci szkolnych ofiarowali: p.p.: Rozkosz — Dębowałaka, ½ ctr. grochu, Biały — zegarmistrz — 10,— zł. Młyn Parowy — 2 ctr. maki, Putynkow-

ski — 2 ctr. żyta, Putynkowska 30 i. Iasoli, Hillar — 15 i. Iasoli, Sass Fr. — 25 f. grochu.

Szlachetnym ofiarodawcom serdecznie „BÓG ZAPLĄĆ”!

Prosimy o dalsze datki.

(—) Nałęcz

(—) Sigurska

— **Komitet Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.** W dniu wczorajszym w sali sejmikowej w Starostwie odbyło się posiedzenie celem utworzenia Komitetu Obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na posiedzenie przybyli nadzwyczaj licznie przedstawiciele tut. obywatelstwa, organizacji i towarzyszy a także ks. dr. Łęgowski z W. Radowisk, p.p.: naczelnik Sądu Smólski, dr. Ostrowski, burmistrzowie: Golubia i Kowalewa i wiele innych z powiatu.

Posiedzenie zajął p. Starosta Kalkstein wyjaśniając na wstępie cel posiedzenia, aby w dniu 19 marca br. z okazji imienin P. Marszałka J. Piłsudskiego urządzić obchód oddając Mu należny szacunek i przywiązanie jako Naczelnemu Wodzowi i Pierwszemu Budownicemu Polski.

W dyskusji uchwalono, aby Komitet który się zorganizuje objął protektorat nad uroczystościami w powiecie i zorganizował uroczystość w Wąbrzeźnie.

Przy projekcie nad sposobem urządzania uroczystości zabierali głos p.p.: sekr. BBWR. Kornacki, inspektor szkolny Matuszkiewicz, dyr. gimnazjum Bulanda, porucznik Kuliszewski, burmistrz m. Kowalewa Kuchler i wiele innych.

Uchwalono, że sprawą urządzania obchodu zajmie się Komitet Wykonawczy w skład którego weszli: p. Starościna Kalksteinowa, p. Reiskówna, pp. Starosta Kalkstein, vice-star. Cwinarowicz, por. Kuliszewski, kom. pow. p. w. i w. f. em. inspektor Rejske, inspektor szkolny Matuszkiewicz, prezes pow. Zw. Strzeleckiego Waligóra, red. i wyd. „Głosu Wąbrzeskiego” Bolesław Szczuka, — naucz. Wacławski burmistrz Schwarz, dyr. gimn. Bulanda, kier. szkoły męsk. pow. Nałęcz, naczelnik poczty Retz, dr. Ostrowski, major Bigocki, prof. Berendt, nacz. stacji Zieliński i naucz. Lewandowski.

Program obchodu podany będzie po uzgodnieniu tegoż przez Komitet Wykonawczy.

— **Kasa Chorych w Toruniu,** oddział w Wąbrzeźnie. Pomocy lekarskiej w nagłych wypadkach w niedzielę 5 marca udzielają: na okręg Wąbrzeźno p. dr. Janiszewski, zaś na okręg Kowalewo p. dr. Owczarczak, lekarze kasowi.

— **Ceny targowe.** Na dzisiejszym targu płacono za: funt masła 1,20—1,30 zł., jajka mendel 1,30 zł., kapusta (główka) 10—30 gr., jabłka funt 50—80 gr., cebula 20 gr. funt, 4 cytryny 50 gr., marchew 20 gr. funt, buraki 10 gr. funt. —

— **Skradli pszenicę,** sprzedali i w końcu pobili się. W środe, na jadącego szosą pewnego gospodarza z Jarantowic napadło kilku chłopów i skradli z wozu 1½ ctr. pszenicy, którą następnie sprzedali młynarzowi. Przy podziale pieniędzy między złodziejami doszło do kłótni, zakończonej bójką. Jeden z nich został tak poraniony, że udać się miał pod opiekę lekarską. Zboże od młynarza odebrano i zwrócono gospodarzowi. Sprawę oddano do Sądu.

— **Korzystajcie z tanich rozmów telefonicznych w godzinach słabego ruchu.** — Telefon międzymiastowy pozwala załatwiać interesy handlowe i osobiste szybko, dogodnie, bez uciążliwych podróży i straty czasu. Kto chce telefonować tanio, może korzystać ze zniżkowych rozmów w godzinach słabego ruchu.

Zniżka dla tych rozmów wynosi w kraju od 19-ej (7-ej popoł.) do 21-ej (9-ej wiecz.) 20 proc. i od 21-ej (9-ej wiecz.) do 8-ej rano 40 proc. ceny normalnej, a w ruchu międzynarodowym od 19-ej (7-ej wiecz.) do 8 rano 40% ceny normalnej.

— **Pociąg narciarski do Wieżycy.** Po ostatniej niedzielnej próbie uruchomienia z Torunia do Żukowa Zach. i Wieżycy specjalnych wagonów raidu narciarskiego okazało się niezwykle zainteresowanie tego rodzaju imprezą ze strony publiczności.

## POWSTANCY I WOJACY POWIATU WĄBRZESKIEGO!

### ROZKAZ!

Odwieczny nasz wróg — Niemiec czycha na nasze ziemie zachodnie, — czekając okazji, by mógł je nam zabrać. Lecz jak Polska długa i szeroka odzywają się energiczne i żywiołowe protesty: — Nie damy ziemi tej, co była, jest i będzie polską!

W Wąbrzeźnie odbędzie się 5 bm. jedna z tych żywiołowych manifestacji antyniemieckich urządzona przez Z. O. K. Z. —

Wzywamy Powstańców i Wojaków O. K. VIII powiatu Wąbrzeskiego by stawili się jak jeden mąż na niedzielnej manifestacji, aby zadokumentować swoją gotowość obrony Ziem Rzeczypospolitej, dać dowód, że gdy zajdzie potrzeba — wszelkie zakusy na Jej granice odprzemy orężem, gdyż: cudzego nie chcemy — lecz swego nie damy!

Zbiórka Powstańców i Wojaków odbędzie się dnia 5 bm. o godz. 11-tej na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej. „WOLNOŚĆ”

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Powst. i Wojaków O. K. VIII.

(—) Czerwiński, prezes

(—) Dudziak, sekretarz

Wobec tego przystąpiła Dyrekcja Kolejowa do uruchomienia dalszej serii tych atrakcyjnych niedzielnych wycieczek do wspaniałych terenów narciarskich i saneczkowych w t. zw. Szwajcarii Kaszubskiej.

Aby dać możliwość późniejszego jak dotąd wyjazdu z Torunia uruchamia Dyrekcja dn. 5 bm. specjalne pulmanowskie wagony raidowe II klasy przy pociągu wychodzącym z Torunia Przedm. dopiero w niedzielę o godzinie 1,22, z możliwością zajęcia miejsc do spania w tych wagonach już w sobotę, w dn. 4 bm. od godz. 21...

Wagony raidowe wyjeżdżają: z Torunia 5 bm. o godz. 1,22, z Bydgoszczy 5 bm. o godz. 2,51, z Gdyni 5 bm. 7,30.

Przyjeżdżają: do Wieżycy 9,20.

Powrót. Powracają dnia 5 bm. z Wieżycy o godz. 17,50. Przyjazd do Torunia o godz. 3,30 w nocy z 5 na 6 bm.

W Toruniu nocleg w wagonach raidowych do godziny 8 rano.

Cena biletów wynosić będzie 50% ceny normalnej biletu III kl. pociągu osobowego z dodatkiem 2 zł. za noclegi w wagonach.

Bilety uprawniają na żądanie do bezpłatnego złożenia nart i saneczek w wagonie bagażowym.

— **Nie dajcie się nabierać!** Jak nam donoszą niektórzy Czytelnicy po wsiach kręca się jakieś indywiduum i skupują stare srebrne 2 złotychki wycofane z obiegu z początkiem lutego. Osobnicy ci podobno płać za 2 zł. — 1 złotego. Ostrzegamy naszych Czytelników przed takimi osobnikami — bo wycofane z obiegu srebrne 2 złotychki jakoteż 1 złotychki choć są wycofane, można je wymienić w Kasach Skarbowych, oddziałach Banku Polskiego i niektórych bankach. W razie pojawienia się takiego osobnika, który chce zerwać na naiwności niektórych, należy oddać go w ręce policji

— **Pielgrzymka do Ziemi Świętej.** Polski Touring Klub organizuje jubileuszową pielgrzymkę do Ziemi Świętej na Wielkanoc pod protektoratem, i osobistym i duchowym kierownictwem J. E. Ks. Biskupa Dra Okomiewskiego z Pelplina. Cena udziału w tej pielgrzymce, która prócz całej Ziemi Świętej zwiedzi Konstantynopol, Ateny i Egipt, wynosi zł. 1350.

— **Kradzież.** Podczas wtorkowego targu skradziono pewnemu gospodarzowi 1 ctr. jęczmienia. Złodzieja schwyciono. W piątek podczas targu skradziono jednej gosposi z okolicy pieniądze, które miała w torebce.

— **Kino „Słońce”.** Dzisiaj tylko jeden raz film p. t.: „Życie za złoto” z Tom Mixem w roli głównej. W dni następne: „Liljanka chce się rozwieść”. W kinie i restauracji występuje orkiestra argentyńsko-rosyjska.

## RUCH TOWARZYSTW

— **Baczność Podolicerowie Rezerwy** — Koło Wąbrzeźno! Dziś w piątek, dnia 3 bm. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się miesięczne zebranie Koła.

Ze względu na bardzo ważne sprawy, — przybycie wszystkich Kolegów konieczne i obowiązkowe. —

O liczne przybycie proszą

Zarząd



**Baczność Podoficerowie Rezerwy!** Towarzystwo bierze gremjalny udział w manifestacji antyniemieckiej w dniu 5 bm.

Zbiórka o godz. 11,15 przed poł. w hotelu pod Białym Orłem.

Zarząd.

**BACZNOŚĆ! CZŁONKOWIE P. W. i W. F.** W związku z manifestacją protestacyjną, organizowaną przez Zw. Obrony Kresów Zachodnich w dniu 5 marca r. b. wszystkie oddziały P. W. i organizacje W. F. stawiają się dnia 5 marca o godz. 11-ej na dziedzińcu szkoły powszechnej męskiej.

**Ochotnicza Straż Pożarna — Rozkaz!** Druhowie stawiają się w niedzielę 5 marca o godz. 11 u naczelnika, celem wzięcia gremjalnego udziału w manifestacji antyniemieckiej.

Pokorowski, naczelnik

**ROZKAZ do członków Związku Powstańców i Wojaków.** W niedzielę 5 marca odbędzie się potężna manifestacja antyniemiecka jako odpowiedź na zaborezje plany kanclerza Hitlera. W manifestacji tej Związek Powstańców i Wojaków bierze gremjalny udział. Zbiórka wszystkich członków w niedzielę, dnia 5 bm. o godzinie 11-tej przed Starostwem.

Staniowski komendant

**Pow. Koło Związku Inwalidów Woj. R. P.** Roczne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 5 marca br. o godz. 2-giej po południu w lokalu p. Klimka ul. Grudziądzka.

Porządek obrad: Zagajenie, powitanie władz i gości, odczytanie protokołu z ostatniego rocznego walnego zebrania, wybór prezydium, sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej — dyskusja nad sprawozdaniami, uchwalenie absolutorjum staremu zarządowi, wybór nowego zarządu, odczytanie okólników i korespondencji, wnioski kol. Lewandowskiego, wolne głosy i wnioski, zamknięcie.

Uprasza się o liczny udział członków.

(-) Skrzypczak, przewodniczący

(-) Leon Redlak, sekretarz

**Walne zebranie Tow. Sportowego „Pogoń“** odbędzie się w niedzielę 5 marca o godz. 16-tej w hotelu pod Białym Orłem (mała salka). Na porządku obrad wybór nowego zarządu.

W razie nie przybycia dostatecznej ilości członków, następną zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość członków.

Zarząd.

**Kółko Rolnicze P. T. R.** W niedzielę, dnia 5 marca br. o godzinie 4-tej w lokalu p. Klimka odbędzie się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego P. T. R. Przybycie wszystkich członków konieczne ze względu na zamówienie nasion buraków i marchwi.

Zarząd.

**Miesięczne zebranie placówki wąbrzeskiej Związku Powstańców i Wojaków O. K. VIII** odbędzie się w dniu 10 bm. o godzinie 8 w hatelu pod Białym Orłem. Na porządku obrad b. ważne sprawy, dlatego przybycie wszystkich członków konieczne.

Zarząd.

**Czystochleb.** Walne zebranie B. B. W. R. koło Czystochleb odbędzie się dnia 5 marca br. o godz. 16-tej.

ZA ZARZĄD:

(-) Antoni Neumann, sekretarz

**NOTOWANIA ZIEMIOPŁODÓW W POZNIU.**

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy.

za 100 kg. z dn. 2. 3. 1933 r.

Zyto	—
Pszenica	33,00—34,—
Jęczmień	—
Jęczmień zwycz. prz.	—
Saradela	—
Owies pastewny	16,02—16,50
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	51,50—52,50
Otręby żytnie	10,50—10,75
Otręby pszenne	10,00—11,—
Otręby pszenne grube	11,00—12,00

**URZĘDOWE SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN**

Poznań dnia 28. 2. 33 r.

BYDŁO:

Woly:

pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	56—60
mięsiste tuczone młodsze do lat 3	64—54
mięsiste tuczone starsze	36—40
miernie odżywione	30—34

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste	52—56
tuczone mięsiste	44—48
nietuczone, dobrze odżywione starsze	32—38
miernie odżywione	30—32

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	50—56
tuczone mięsiste	44—50
nietuczone, dobrze odżywione	26—30
miernie odżywione	16—24

Jałowice:

Wytuczone pełnomięsiste	50—56
tuczone mięsiste	46—54
nietuczone, dobrze odżywione	36—42
miernie odżywione	30—34

Młodzież:

Dobrze odżywione	32—34
miernie odżywione	28—30

CIEŁĘTA:

b) najprzedniej, cielęta tuczne	66—72
tuczne cielęta	56—66
dobrze odżywione	50—58
Miernie odżywione	42—50

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	40—66
tuczne starsze skopy i macioraki	48—56

SWINIE:

a) pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi	96—100
b) pełnomięsiste od 100—120 kg. żywej wagi	90—98
c) pełnomięsiste od 80—100 kg. żywej wagi	82—94
d) mięsiste świnie ponad 80 kg.	80—90

Drukami i nakładem: Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno, ul. Mickiewicza nr. 1.

**Obwieszczenie o licytacji**

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 7-go marca br. o godz. 10.30 w składnicy Urzędu Skarbowego w Wąbrzeźnie ul. Ogrodowa — u p. Candra — odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów celem pokrycia załości podatkowych, a to:

1 szafa do rzeczy, 1 umywalka dębowa z lustrem (stara), 1 biurko dębowe, 1 stolik do palenia, 1 leżanka, 4 koła do wozu, 1 biurko sosnowe, 1 szafa do akt, 1 maszyna do pisania „Adler”, 1 bufet restauracyjny z 2-ma kranami do piwa, 2 wozy, 1 rower męski „Łucznik”, 1 zegar wiszący, 1 repozytorjum, 1 waga składowa, 80 butelek koniaku i likieru, 1 aparat telefoniczny, 1 wóz roboczy nowy, 1 maszyna szewska marki „Singer”, 16 mtr. sześć. desek sosnowych dług. od 6—8 mtr., deski do 75 skrzyń, 1 kanapa pluszowa 2 krowy graniaste, 1 samochód ciężarowy, 1 szafa dębowa do zegara, 2 lustra, 1 bufet dębowy 2 fotele wyscielane, 1 zegar wiszący, 1 koń roboczy, 1 wóz skrzynkowy, 1 karoserja do autobusu, 1 łóżko dębowe, 2 szalki oszklone, 40 paczek proszku do prania, 3 worki ryżu po 2 ctr., 1 wóz skrzynkowy, 1 kanapa pluszowa używana, 1 lustro szlifowane w ramach, 1 koń gniady wałach, 7 ctr. pierza gęsiego, 2 umywalki z lustrem, 1 bufet sosnowy, 1 umywalka z płytą marmurową, 2 kanapy pluszowe czerwone, 1 umywalka sosnowa z lustrem i płytą marmurową, 1 szafa ogniotrwała, 1 maszyna do pisania „Underwood”, 2 wozy robocze, 4 wózki ręczne, 1 pomnik granitowy, 1 lustro szlifowane, 30 paczek kawy Francka, 20 paczek kawy słodowej Bohma, 1 bufet składowy czarny sosnowy, 1 regał sklepowy, 1 stół gościnny używany, 1 szafa do rzeczy, 1 maszyna do pisania „Remington”.

Wąbrzeźno, dnia 2 marca 1933 roku.

URZĄD SKARBOWY W WĄBRZEŹNIE.

**Zniewagę!**

rzuconą przeciwko pp. Z. Wojnowskiej i W. Trojanowskiej z ubolewaniem cofam jak również niniejszem przepraszam.

Wiktor Grabowski Wąbrzeźno

**Dwupokojowe mieszkanie**

w Wąbrzeźnie Rynek, do wynajęcia Wiadomość: A. Łukiewska Toruń — ul. Bydgoska 14

**Kupię dobre RADJO**

na 220 volt Zgłoszenia pisemne z podaniem rodzaju konstrukcji, ceny i ilości lamp, należy składać w admin. „Głosu Wąbrzeskiego”



**Jaja wylęgowe**

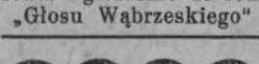
kur czystej rasy Plymouth-Rock (jastrzębiate) ma na sprzedaż po bardzo niskiej cenie

Józef Kurzyński Wąbrzeźno, Wolności 24

Poszukuje się zaraz sumiennej

**dziewczyny**

lub starszej kobiety, która umie gotować i obchodzić się z dziećmi — do prowadzenia gospodarstwa. Zgłoszenie do red. „Głosu Wąbrzeskiego”



Załatwiam wszelkie

**SPRAWY PISEMNE**

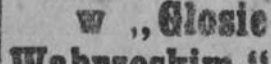
jak reklamacje, odwołania, prośby, skargi oraz różne wnioski w sprawach podatkowych, sądowych, administracyjnych, wojskowych i t. p.

Leonard Kołdecki Wąbrzeźno, Mickiewicza 18 — przy Targowisku

— przy Targowisku

**Ogłaszajcie SIE**

w „Głosie Wąbrzeskim”



**LICYTACJA PRZYMUSOWA**

Dnia 8 marca br. o godz. 11-tej sprzedawać będą najczęściej dającym za gotówkę u p. M. Motyla w Golubiu, Rynek: 262/33

35 par bucików męskich rozmaitych, 30 swetrów damskich, 85 par kaloszy, 3 pary śniegowców i 100 mtr. materjału ubraniowego.

Litwin, kom. sąd w Golubiu.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 8 marca br. o godz. 12-tej sprzedawać będą najczęściej dającym za gotówkę u p. Bolesława Gumieńskiego w Golubiu ul. Toruńska: 99/33

Około 6 fur jęczmienia, około 6 fur żyta, bufet, biurko, stół z 8 krzesłami, starą kanapę, 10 in-dyków, 10 kur oraz zbiór z 3 morgów kartofli.

(-) Litwin, komornik sąd. w Golubiu.

**LICYTACJA PRZYMUSOWA.**

Dnia 8 marca br. o godz. 10.30 sprzedawać będą najczęściej dającym za gotówkę u p. A. i W. Golusów w Golubiu, Rynek: 166/33

1 wiolonczelo.

Litwin, komornik sądowy w Golubiu.

**Polski Czerwony Krzyż!**

Jaka instytucja gotowa jest zawsze otoczyć sanitarną opieką ofiary epidemji, powodzi i wszelkich innych katastrof?

Polski Czerwony Krzyż!

Polski Czerwony Krzyż!

Polski Czerwony Krzyż!

Polski Czerwony Krzyż!

Polski Czerwony Krzyż!

Polski Czerwony Krzyż!

Polski Czerwony Krzyż!

Polski Czerwony Krzyż!

Polski Czerwony Krzyż!

**PIERWSZE NAJNOWOCZESNIEJSZE KINO DŹWIĘKOWE**

**„SŁOŃCE“**  
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w piątek, dn. 3 bm. o godz. 8,15 wiecz. ukaże się na naszym srebrnym ekranie dźwiękowy film cowbojski z słynnym królem cowbojów **TOM MIXEM** pt. **Życie z złoto**

Specjalne przedstawienie dla dzieci w piątek 3 o godz. 5-tej wstęp 25 groszy a dla dorosłych wstęp 50 groszy  
Codziennie w kinie i restauracji występy orkiestry rosyjsko-argentyńskiej pod batutą słynnego kapelmistrza Zołotnikowa

W sobotę, dnia 4 o godz. 8,15 wiecz. i w niedzielę 5 bm. 3 seanse o godzinie 4, 6,15 i 8,45 wieczorem wyświetlamy wielki przebój komedjo-operetkę z ulubieńcami **Liljaną Harvey i Henry Garatem** pod tytułem: **Liljanka chce się rozwieść**

Film ten cieszył się wszędzie ogromnem powodzeniem  
**Do tego najaktualniejszy tygodnik nowości**  
Codziennie występy orkiestry argentyjsko-rosyjskiej w których podziwiać możemy chóry — śpiewy oraz tańce kozackie